Cena za egzemplarz 15 groszy.

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GORNOŚLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3,— zł.

Przez lud — dla ludu!

TELEFON nr. 1414.

OGŁOSZENIA oblicza się na wiersze milimetrowe. — Wiersz milimetrowy kosztuje 15 groszy. Wiersz reklamowy 60 groszy.

REDAKCJĄ i EKSPEDYCJA znajduje się w Katowicach Rynek 12.

Nr. 6. Katowice, niedziela 8-go stycznia 1928 Rok 27.

Francja a Ameryka Północna.

Porozumienie między Francją a Stanami Zjednocz.

Paryż. (Pat). Omawiając rokowania francusko-amerykańskie „Le Matin" przewiduje, iż w ciągu tygodnia osiągnięte będzie porozumienie we wszystkich szczegółach dotyczących traktatu rozjemczego. Z drugiej strony rząd francuski nie będzie czynił, zdaniem pisma, żadnych zastrzeżeń co do rozszerzenia paktu wykluczającego wojnę na inne mocarstwa.

Niemcy z sympatją odnoszą się do propozycji Stanów Zjednoczonych.

Berlin (Pat.) Tutejsze koła dyplomatyczne śledzą z zainteresowaniem wymianę not między Waszyngtonem a Paryżem w sprawie paktu o nieagresji. Według opinji berlińskich kół politycznych stanowisko zajęte przez rząd amerykański znajduje swoje uzasadnienie w tym fakcie, że Stany Zjednoczone dotąd nie należą do Ligi Narodów. Projekt Kelloga zmierza jednak do takiego paktu, który w przybliżeniu odpowiada zasadom i celom Ligi Narodów. — Berlińskie koła polityczne, jak twierdzą, powitają z wyrazami sympatji wszelkie te dążenia, podobnie jak dotąd witały wszelkie dążenia zmierzające do utrwalnia pokoju. Należy więc przypuszczać, że i Niemcy przyłącza się do tych dążeń, o ile otrzymają zaproszenie.

Kto może decydować o tem, że to, lub owo państwo jest napastnikiem?

Paryż. (Pat.) „Le Matin" pisze, iż odpowiedź Brianda na propozycję Kelloga, utrzymana w niezmiernie serdecznym tonie od pisma amerykańskiego sekretarza stanu będzie ogłoszona w dniu Trzech Króli. Odpowiedź francuska zwraca uwagę na szczególną sytuację istniejącą między Francją a Stanami Zjednoczonemi, które nigdy nie były z sobą w stanie wojny, zatem traktat arbitrażowy francusko-amerykański nabiera specjalnego znaczenia. Jest rzeczą naturalną, że wszelkie do tego traktatu wyraża nadzieję i pewność, że oba kraje nie będą mogły nigdy stać się wrogami. Propozycja w sprawie paktu wielostronnego, wykluczającego wojnę — pisze dalej „Le Matin" — jest bardzo delikatna. Redakcja paktu powinna szczegółowo określić charakter wojny, której wyrzekną się sekundarjusze paktu. Może to być wojna napastnicza w rozumieniu wniosku, uchwalonego przez Ligę Narodów. W toku rokowań sprawa ta może być postawiona w ten sposób, że chodzić będzie o ustalenie, kto ma decydować o tem, że to lub inne państwo jest napastnikiem. Wydaje się rzeczą niemożliwą, by Stany Zjednocz. zwracały się o taką definicję do Ligi Narodów. Jst to najważniejszem zagadnieniem do rozstrzygnięcia, bez czego omawiany pakt, jakkolwiek przeniknięty wspaniałym duchem, groziłby osłabieniem prac, dokonanych już w Genewie.

Londyn. Rząd francuski przesłał rządowi angielskiemu kopję swej odpowiedzi na propozycję rządu amerykańskiego w sprawie paktu antywojennego. Nota francuska do rządu angielskiego ma charakter formalnego zawiadomienia i nie zawiera wezwania do jakiejkolwiek wymiany zdań na ten temat.

Śnieżyce, powodzie, lawiny i burze.

Na skutek powodzi zagrażającej wielu miejscowościom w hrabstwie Kent (Anglja) zamknięto szereg fabryk i przedsiębiorstw. Straże pożarne oraz oddziały saperów pracują bez przerwy nad opanowaniem mas, wodnych, zagrażających wielu domom mieszkalnym. Poziom wody na Tamizie przekroczył 2 i pół metra ponad stan normalny.

Według nadesłego telegramu do Hamburga, rozbił się na południu od Islandji niemiecki parowiec rybacki. Załogę udało się uratować. Bliższych szczegółów katastrofy brak.

Na skutek zamarznięcia kanałów przerwano żeglugę rzeczną w Holandji. Komunikacja między lądem a wyspami odciętemi lodem odbywa się samolotami.

W Szwecji panują burze i śnieżyce, 6 parowców utknęło w lodach w pobliżu Halmstadtu i znajduje się w bardzo niebezpiecznem położeniu.

Donoszą z Batumu, iż pociąg towarowy cystern, zdążający do Batumu na skutek runięcia nań lawiny górskiej uległ katastrofie. W czasie wykolejenia pociągu wybuchł pożar. Spaliło się około 40 wagonów cystern. Zginęło kilka osób z obsługi pociągu.

Albert Thomas na Śląsku.

Katowice. Dnia 16 bm. przybywa do Katowic prezes Międzynarodowego Biura Pracy p. Albert Thomas. Celem przyjazdu jest zebranie Komitetu Opinjodawczego Pracy, przewidzianego konwencją genewską. Równocześnie przybywa z p. Thomasem min. Sokal jako asesor polski i Dr. Sitzler, dyrektor departamentu ochrony pracy w Reichsarbeitsministerium w Berlinie. Komitet opinjodawczy zajmie się rozpatrzeniem skargi niemieckich związków zawodowych z lipca r. ub. w której niemieckie związki zawodowe żalą się na rzekome pogorszenie się warunków socjalnych i ustawodawstwa socjalnego na Górnym Śląsku. Oprócz tego Komitet będzie badał stan ustawodawstwa socjalnego w obu częściach Śląska oraz warunki ochrony pracy, jakoteż przepisy ochrony pracy stosowane na Śląsku polskim i Śląsku niemieckim.

11 nowych konsulatów polskich.

Warszawa. W roku obecnym ma być uruchomionych 11 nowych konsulatów polskich w szeregu miejscowości jak Winnipeg, San Paulo, (Brazylja), Pekin, Szanghaj, Sydnej, Meksyk, to znaczy w tych krajach, gdzie dotąd nie było żadnych placówek dyplomatycznych polskich. Nawet pomiędzy Chinami i Australją a Polską niema jeszcze stosunków dyplomatycznych i konsularnych, jakkolwiek domagają się tego interesy gospodarcze i opieka nad emigrantami polskimi.

Krzywda robotników polskich w Niemczech.

Warszawa. Gazety warszawskie zamieszczają głos znamienny prof. Kellera w „Schlesische Volkszeitung" w sprawie strasznych stosunków, wśród jakich żyją polscy sezonowi robotnicy rolni w Meklenburgji. W większości wypadków wszyscy robotnicy bez różnicy płci śpią we wspólnych izbach i w warunkach, urągających najprymitywniejszym wymaganiom hygjeny i moralności. Konieczną jest szybka i energiczna interwencja kompetentnych placówek polskich w Niemczech, celem przeprowadzenia sanacji tych hańbiących i o pomstę do nieba wołających stosunków.

Gliwice największą radjostacją niemiecką.

Berlin. Gazety niemieckie piszą, iż wobec rozbicia się układów z polskiem ministerstwem poczt i telegrafów w sprawie radjostacji katowickiej ma być wzmocniona niemiecka stacja nadawcza w Gliwicach tak, że będzie ona jedną z największych radjostacyj niemieckich. Po przebudowie radjostacji gliwickiej nie będzie ona ustępowała stacji katowickiej i nie będzie mogła być przez nią przegłuszona. Prace techniczne zostały już rozpoczęte. Ponadto stacja gliwicka otrzymać ma nową falę większej długości.

Zagadnienie zmiany ustroju w Polsce.

Charakterystyczną cechą rozpoczętej obecnie akcji wyborczej jest zupełna zmiana haseł, jakie wysuwają poszczególne ugrupowania. Dawniej każde stronnictwo reprezentowało interesy pewnej klasy społecznej, czy to rolnictwa, czy przemysłowców i rękodzielników, czy klas pracujących. Tak też dzieje się w państwach o wyrobionem życiu parlamentarnem i świadomości zadań, jakie w ramach uprawnień konstytucyjnych ma do spełnienia przedstawicielstwo narodowe. Obecnie widzimy, że każda dawna lub nowotworząca się grupa kryje wstydliwie właściwe oblicze poza frazesami, w których obiecuje uszczęśliwić wszystkie warstwy społeczne. A przecież taki jeszcze się nie urodził, ktoby wszystkim dogodził! Więc też złudzeniem byłoby wierzyć owym grupom, które dla siebie usiłują pozyskać zwolenników wśród różnorodnych warstw, będących z natury w ciągłej z sobą walce. Każdy rozsądny i myślący wyborca zdać sobie musi z tego sprawę, że te grupy dlatego odwołują się do „ogółu" wyborców, że albo nie mają tak zdecydowanego programu, ktoreby je zasadniczo odróżniały od innych pokrewnych grup, albo też zakres ludzi, których interesy reprezentują, jest zbyt mały i niezorganizowany, aby im zapewnił pozyskanie znaczniejszej liczby mandatów.

Wynikiem tego stanu rzeczy jest niejasność celów, do jakich dążą poszczególne ugrupowania. Na jedno tylko godzą się wszystkie, a mianowicie na konieczność zmiany ustroju, a to przez odpowiednią zmianę konstycucji. Dowodzi to, że obecna konstytucja jest niedobra. A któż stworzył te konstytucję?... Oto te same grupy i te same osoby, które obecnie uznają swoje własne dzieło za złe. Nie potrzeba zbyt wielkiej przenikliwości, aby dojść do wniosku, że skoro ktoś zrobił coś złego, to wykazał brak zdolności do zrobienia dobrze. A zatem nie ma żadnej gwarancji, że ten sam człowiek zrobi z rzeczy przez siebie źle zrobionej, dobrą. W takim jednak razie zmiany konstytucji nie mogą dokonywać ci sami ludzie i te same ugrupowania, względnie stronnictwa, które stworzyły obecną złą.

Ta zasada wydaje się tak prostą, że nie powinno być nad nią dyskusji. Zdawałoby się też, że twórcy konstytucji, przekonawszy się, iż dokonali dzieła złego, usuną się w cień ze wstydem i pozwolą, by inni, zdolniejsi, naprawiali popełnione przez nich błędy. Tymczasem widzimy coś nieoczekiwanego. Dotychczasowe stronnictwa z podziwienia godnym tupetem przyznają, że ich dzieło jest złe, a mimo to narzucają się społeczeństwu, twierdząc, że one jedne potrafią konstytucję zmienić na dobrą. W innych społeczeństwach stronnictwo, które w ubiegłej kadencji popełniło tak zasadniczy błąd, zostałoby zmiecione z powierzchni życia politycznego, a wyborcy odwróciliby się od niego.

Ten tupet byłby może do pewnego stopnia usprawiedliwiony, gdyby stronnictwa dokładnie określiły, na czem polegają błędy konstytucji i jak ją należy zmienić. Tymczasem w odezwach ich widzimy tylko same ogólniki. Mówią wszyscy o wzmocnieniu rządu, o ograniczeniu praw sejmu, o nadaniu prezydentowi Rzeczypospolitej szerszych kompetencji, o reformie senatu. Piękne słowa — ale bez jasnej treści! Trudno sobie też wyobrazić, by nasze stronnictwa dobrowolnie zrzekły się tych praw, które sobie same nadały, a w których tak się dobrze czuły! Jeśli więc decydują się na ich uszczuplenie, to czynią to pod przymusem, narzuconym im przez marszałka Piłsudskiego. Widzą, że obecny rząd, nie łamiąc konstytucji, potrafi jednak omijać jej błędy. Wytworzył bowiem to, co wszyscy uważają za największą jej wadę, to jest ograniczył wpływy

sejmu, a nadał władzy wykonawczej większy autorytet. Pokazuje się zatem, że nie w tem leży sedno rzeczy, jaką jest konstytucja, lecz jacy ludzie ją stosują. Można więc z góry przewidzieć, że gdyby reformę konstytucji i jej stosowanie powierzono dotychczasowym stronnictwom i ludziom, to reformy te nie przydałyby się na nic i wpadlibyśmy w te same stosunki, jakie doprowadziły kraj na brzeg przepaści.

Prosty zatem z tego wniosek: Reforma ustroju jest koniecznością. Ale nie można jej oddać w ręce dotychczasowych przedstawicieli, lecz takich ludzi, dla których nie osobiste względy lub interesy partyjne, lecz wyłącznie dobro Państwa jest drogowskazem. (—)

Przegląd polityczny

Sojusz Chadecji z Piastem.

W ostatnich dniach odbywały się narady „Piasta“ nad tem, z jakiemi stronnictwami ma się to stronnictwo połączyć przy wyborach. Uchwalono wejść w porozumienie z Chadecją i wystawić wspólną listę, która ma się przeciwstawić akcji żywiołów popierających rząd.

Na ofertę „Piasta“ postanowiła rada naczelna Chrześc. demokracji odpowiedzieć, że godzi się na blok z „Piastem.“ Pomimo tej zgody Chadecja rokuje równocześnie z ugrupowaniami zachowawczemi. Celem tych rokowań jest przekonanie się, czy nie możnaby w sojuszu z przyjaźnie dla rządu usposobionemi ugrupowaniami konserwatywnemi osiągnąć większych korzyści co do ilości mandatów. Bezwzględne rzucenie się Chadecji w objęcia opozycyjnego Piasta grozi bowiem Chadecji rozłamem wobec tego, że w łonie stronnictwa zaznacza

Nowy Gdańsk.

Z powodu ustawicznych tarć na Bałkanie pisma jugosłowiańskie łamią sobie głowy nad znalezieniem sposobów usunięcia przeszkód, przeszkadzających sąsiedzkiemu współżyciu. Wśród głosów na ten temat na szczególną uwagę zasługuje projekt półurzędowego pisma „Prawda“. Wychodzi ono ze założenia, że połączenie Austrji z Niemcami jest tylko kwestją czasu i nie da się mu przeszkodzić. Z tą chwilą Austrja podniesie słuszną pretensję do tego, by otrzymała dostęp do Adrjatyku. Wobec tego proponuje „Prawda“ utworzenie z Trjestu wolnego portu i oddanie terenów, leżących wokół Trjestu, Austrji, na sposób Gdańska. Przez to uzyskałyby dostęp do morza nietylko Austrja, ale także Czechy i Węgry i usunęłoby się jedną z przyczyn naprężenia stosunków włosko-jugosłowiańskich. „Prawda“ twierdzi, że projekt ten nie jest bynajmniej fantazją, lecz polityką najbliższych dni.
się coraz silniejsza chęć zaniechania dotychczasowej opozycyjnej partji.

Niemcy o wyborach sejmowych.

Prasa niemiecka zaczyna zajmować się żywo przygotowaniami do wyborów w Polsce. Dzienniki ograniczają się narazie przeważnie do rejestrowania faktów, nie wypowiadając przeważnie własnego poglądu. Tu i owdzie spotykamy tylko uwagi, zależne od kierunku pisma. Między innemi „Berliner Tageblatt“ stwierdza, że według ogólnie panującej opinji nowy sejm odegra historyczną rolę. Głównem jego zadaniem będzie zmiana konstytucji. Będzie to trudne zadanie temwięcej, że panują poważne rozbieżności na rolę senatu. Jedni chcą go mieć we faszystowskiej formie przedstawicielstwa zawodów, inni jako ciało o dotychczasowych, tylko bardziej rozszerzonych kompetencjach, inni wreszcie, przedewszystkiem socjaliści, domagają się zniesienia senatu. Wobec tych rozbieżności jest mało podobne, by rząd zdołał skupić wymaganą większość trzech piątych wśród żywiołów umiarkowanych. Zatem prawdopodobnie jest, że Piłsudski będzie musiał raczej przechylać się do lewicy i mniejszości narodowych. Zdaniem Berliner Tageblatt jedno tylko nie ulega wątpliwości, iż Piłsudski nie zamierza sejmu nowego traktować w dotychczasowy sposób, lecz przeciwnie wciągnąć go do współpracy.

Kłopoty faszystów czeskich.

Swego czasu czynną rolę w politycznem życiu Czechosłowacji odgrywali tamtejsi faszyści. Ich działalność ostatnimi czasy osłabła jednak bardzo. W łonie faszystów powstały ostre walki o wpływy, co spowodowało wystąpienie wielu wybitnych członków z partji. Przyczyniły się do tego także trudności finansowe, z jakiemi partja walczyła. Były one już tak dokuczliwe, że partja wysłała do Włoch delegację, która miała wystarać się u swych opiekunów o subwencję. Widocznie jednak Włosi nie są tak skorzy do płacenia, jak to sobie Czesi wyobrażają. Delegacja nietylko niczego nie uzyskała, lecz nawet nie została przyjęta przez miarodajne czynniki faszystowskie.

Walka z duchowieństwem katolickiem.

Donoszą z Mińska, iż na terenie białoruskiej S. S. R. prowadzona jest ostra kampanja przeciwko duchowieństwu katolickiemu. W okręgu połockim gdzie księża katoliccy sprzeciwiali się stworzeniu koła bezbożników, ludność polska zbojkotowała zupełnie akcję „bezbożników“. Władze miejscowe uznały to za działalność kontrrewolucyjną kleru katolickiego, mińska zaś „Zwiezda“ zapowiedziała represje.

Plany dyplomatyczne Francji.

Po ciszy świątecznej rozpoczęło się ożywienie działalności dyplomatycznej Francji. Pierwsze objawy zaznaczyły się w wiadomościach o rokowaniach z Ameryką w sprawie „wieczystego pokoju“. Jak się obecnie okazuje, Ameryka nie przyjęła życzliwie odpowiedzi francuskiej, w której Briand proponuje zawarcie układu takiego tylko pomiędzy Francją a Ameryką. Chce ona aby taki układ zawarły wszystkie państwa europejskie, a wtenczas jest gotowa wziąść udział w tej zbiorowej akcji pokojowej. To stanowisko Ameryki utrudnia bardzo pchnięcie tej akcji naprzód. Przed wyborami, które mają się odbyć w końcu kwietnia, Briand nie zechce angażować się w kierunku, mogącym mu przy wyborach zaszkodzić.

Natomiast w najbliższym czasie rozpoczną się niezawodnie rokowania francusko-włoskie. Również z przyjazdem nowego posła rosyjskiego oczekiwać należy wznowienie narad z Rosją, przerwanych przez odwołanie posła Rakowskiego. Dla dyplomacji rosyjskiej rok 1928 będzie zatem bardzo pracowity.

Przymus szkolny w Rosji.

Wiadomo, że wśród państw europejskich Rosja, jest krajem najliczniejszych analfabetów. Obecni władcy zamiast działalność swą rozpocząć od szerzenia oświaty, kwestję tę pozostawili na sam koniec, widocznie zdając sobie sprawę z tego, że im naród głupszy tem łatwiej zbrodniarzom trzymać się na wierzchu. Obecnie zdecydowali się bolszewicy wprowadzić przymus szkolny, ale dopiero za pięć lat. Narazie mają być budowane gmachy szkolne i przygotowywane siły nauczycielskie. Przygotowania te mają kosztować 2 i pół miljarda rubli złotych. Jest tylko pytanie, czy bolszewicy doczekają się zrealizowania swych planów.

Dar dyktatora.

Hiszpańska rada ministrów, na wniosek Primo de Rivery, uchwaliła z nadwyżki budżetowej, którą w ubiegłym roku osiągnięto, pewną część obrócić na oryginalny cel. Mianowicie na koszt państwa mają być wykupione z lombardów wszystkie przedmioty użytku domowego, zastawione na sumę niższą, niż 25 pesetów i zwrócone właścicielom. Ma to być dar dla najuboższych klas ludności. Koszt tego podarunku obliczono na dwa miljony pesetów (około 3 miljony złotych).

Walka z alkoholem.

Zakaz używania alkoholu w Ameryce sprawia, władzom wiele kłopotu. Wszelkie usiłowania, by odzwyczaić Amerykanów od picia, okazały się bezcelowe. Amatorzy wódki urządzali sobie w prywatnych mieszkaniach składziki, większe lub mniejsze, zależnie od zamożności. Wobec tego władze prowizyjne, zaczęły dokonywać rewizji w mieszkaniach prywatnych i konfiskowały znalezione trunki. U jednego miljonera znaleziono cały arsenał najlepszych win, które przez całą godzinę wylewano na ulicę. Ponieważ wtargnięcie władzy do mieszkania prywatnego, celem dokonania rewizji jest sprzeczne z konstytucją przeto miljoner wniósł skargę do sądu. Wobec tego zaniechano obecnie rewizji nietylko w mieszkaniach, ale i w restauracjach, w których pokryjomu sprzedają alkohol. Natomiast władze zwróciły baczną uwagę na tajne gorzelnie, których jest olbrzymia ilość zwłaszcza we wsiach. Również poddano ściślejszej kontroli wybrzeża morskie. Jednem z najbardziej „mokrych“ miast jest Detroit, gdzie w ostatnich czasach zaaresztowano 2670 osób za przekroczenie ustawy o prohibicji. Sądy jednak okazały się łagodne, dla zwolenników alkoholu i skazały tylko 800 osób na kary pieniężne, 76 na areszt, a resztę uwolniły.

Okazuje się, że przymus pod tym względem nie odnosi pożądanych rezultatów. Trzeba w naród wpajać przekonanie o szkodliwości alkoholu i doprowadzać go do dobrowolnego wyrzeczenia się tego nałogu.

W NIERÓWNEJ WALCE.

101) —o— (Ciąg dalszy).

Wyciągnął syna na światło.

— Ooo!... o, o!... To, to tak się uczy, tak?... Włosy ma powyrywane, ucho skaleczone!.. O, o!... A rękaw?.. To to tak pański ten „prefesor“ od tej ruskiej „sławiestnosti“, tak, tak?.. Pan jesteś dyrektor i śpisz pan do tej pory i pozwalasz pan na takie barbarzyństwa?!... Czesiek, ubieraj się jedziemy!...

Pchnął chłopca do drzwi, sam szukał czapki.

— Ja wam pokażę, ja wam!...

I oto na „ciućkę“ padł strach.

Zakręcił się po kancelarji, rzucił rozpaczliwe spojrzenie na sekretarza i skoczył ku wychodzącemu już Czerskiemu.

— Obożditie, obożditie!... Mamient, mamient... Ja nie panimaju...

Czerski prawie odepchnął go od siebie.

— Paneś powinien „panimat“! Ja dla pana nie będę się na starość uczyć po rusku, bo nie nos dla tabakiery, tylko tabakiera dla nosa!...

Zrozumiał po swojemu, tak, jak go uczono rozumieć to słowo i „ciućka“ rozkrzyżował ręce.

— No wy nie rozumiejetie!... Pan, pan nie razumiejet, ja, ja nie rozumieju, nie rozumieju kak eto tak!..

— To się pan ucz — cisnął mu szlagon w twarz i chwytał za klamkę.

— Ja do zamku jadę, prościutko do zamku! Ja świadków mam: cała klasa widziała!...

Nie zdołał jednak otworzyć drzwi, bo sekretarz powstrzymał mu rękę.

— Ale proszę pana dobrodzieja, niech się pan napróżno nie unosi, niech pan zrozumie, że nie ma potrzeby, bo pan dyrektor o tem wcale nie wiedział i teraz dopiero...

Pan dyrektor stał tuż i kiwał potakująco głową.

— Da, da, ja nie wiedział, nie wiedział...

— No i właśnie teraz pan będzie miał zupełną satysfakcję, pan otrzyma zadośćuczynienie... To się załatwi, załatwi...

Czerskiego omijało już.

— Jakto załatwi, co to załatwi! Tu proszę pana ukarać trzeba, surowo ukarać!...

— Będzie i ukarane, będzie, będzie!... Tylko niech pan właśnie pozwoli to uczynić panu dyrektorowi... Pan dyrektor ma też władzę, niechże pan...

— Da, da — potakiwał precz dyrektor — ja tież maju władzu, ja tież magu....

Łamał sobie język, okazywał najlepsze chęci i szlachcic miękł.

— Proszę pana, ja to mogę jeżeli rzeczywiście, jeżeli pan dyrektor na prawdę, bo inaczej, inaczej ja swojego, panie!...

— Ależ zupełnie naprawdę, zupełnie na serjo... Zapewniam pana, niech pan będzie zupełnie spokojny... Widzi pan, naturalnie, jechać do księcia... Naturalnie, naturalnie... Ale po co to, po co... Ja panu nawet, dobrze radzę, powiem, że książę nie lubi, bardzo nie lubi...

— Da, da, da, da, nie lubit, nie lubit!...

— No, proszę panów, jakbym ja pojechał, toby polubił. Ja księcia osobiście znam, bom... bom z nim nie raz rozmawiał u hrabiego ordynata!...

Kłamał, aby ich tylko porządnie nastraszyć.

No, naturalnie, naturalnie!... Ale po co to, po co, kiedy to zupełnie zbyteczne. Pan dyrektor natychmiast to zrobi i... jeżeli panu na tem zależy, to inspektor przeprosi pana za to, przeprosi...

— A kakże, kakże... Jeśli pan chce, kakże, kakże, ja jemu prikażu, on i przeprosit...

— Co prawda, to zdałoby się, powinnoby tak być, powinno...

Nie opierał się im już długo, dał się przekonać i wreszcie chłodno opowiedział dyrektorowi całe zajście w klasie, którego był świadkiem przez okienko. Otrzymał najsolenniejsze zapewnienie, że ta skarga jego będzie miała urzędowe skutki, poczem siedział prawie godzinę w kancelarji i słuchał zarzutów, które ze swej strony pan dyrektor czynił Cześkowi.

Postępowanie Suczkina bez zaprzeczenia pozostaje naganne, nawet w wysokim stopniu naganne, ale nie należy zapominać, ile taki nauczyciel znieść musi przez cały dzień. Chłopcy, nie wszyscy naturalnie, ale większość, nie grzeszą bynajmniej ani dobrem wychowaniem, ani szczególną pilnością, pomijając, że wielu z nich po prostu jest tępych od urodzenia. Trzeba walczyć ze złemi manierami, z lenistwem, z upośledzeniem, a tu jeszcze w tym kraju przywiślańskim z nienawiścią dla wszystkiego, co rosyjskie. Polacy, to już przecież wiadomo, są narodem może bardzo mężnym, bitnym, zdolnym, ale i bardzo nietolerancyjnym, fanatycznym. Rzadko naprzykład można znaleźć Polaka, któryby chciał z własnej woli mówić po rosyjsku, a wszyscy, wszyscy Polacy śmieją się tylko z Rosjan, pogardzają nimi i przypisują im Bóg wie jakie czarne strony charakteru.

Pan Tomasz słuchał i pocichutku przyznawał temu słuszność, wielką słuszność, aż i głową potem zakiwał na znak zgody. A dyrektor mówił żarliwie coraz więcej obwiniająco. Czesiek naprzykład, naturalnie, syn takich porządnych rodziców, a już ma coś we krwi, co trzeba koniecznie wyplenić, wyrwać z korzeniem.

W ostatnich dniach napisał na tablicy „Maskowskoje kniażestwo“ przez małe „m“, co już jest po prostu manifestacją jego antirosyjskich, antipaństwowych poglądów.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

Niedziela 8 stycznia

Niedziela pierw. po Trzech Królach.

Św. Rodziny i Jezusa, Marji i Józefa
Trzeci dzień oktawy św. 3 Króli
Św. Seweryna, (opata † 482).

SŁOW.: MSCISŁAW.

A dziecię rosło i wzmacniało się pełne mądrości, a łaska Boża była w niem. (Łukasz II. 40).

Zdania: Pamięć na obecność Bożą jest podstawą prawdziwej pobożności. Jest to jedna z największych łask, udzielonych duszom naszym.

Kalendarz astronomiczny: Słońce wschodzi o godz. 7.56, zachodzi o godz. 15.45. — Księżyc wschodzi o godz. 17.01, zachodzi o godzinie 9.09.

Zmiany powietrza przed stu laty: burzliwe, zimne.

Długość dnia wynosi 7 godzin 48 minut.

Jutro poniedziałek, 9 stycznia: Św. Marcjanny, p. m.

— 95 proc. czasowych i próbnych pracowników nie otrzyma jednorazowego zasiłku. Rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 17. 12. 1927 r. przyznano próbnym i czasowym pracownikom kolejowym jednorazowy zasiłek w wysokości 60 proc. poborów listopadowych. Zasiłek ten mieli otrzymać pracownicy w dniu 20-go grudnia. Okazało się jednak, że 95 proc. pracowników czasowych i próbnych zasiłku nie otrzyma, gdyż minister komunikacji w dniu 23 grudnia polecił wypłacić zasiłek tylko tym pracownikom, którzy pracują nieprzerwanie od 2 stycznia 1926. Dyrekcje kolejowe, aby przerwać ciągłość służby robiły pracownikom czasowym corocznie krótkie przerwy w pracy, przeto według okólnika min. kom. nie mają oni prawa do zasiłku.

Ponieważ stali nieetatowi pracownicy kolejowi na podstawie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 13 września 1927 r. otrzymali zasiłek bez względu na przerwy w służbie, przeto stosowanie takich ograniczeń do pracowników czasowych i próbnych zostało przez zainteresowanych zrozumiane jako chęć pozbawienia ich rzeczonego zasiłku.

Rozporządzenie min. kom. wywołało silny ferment wśród pracowników czasowych, którzy domagają się wypłaty zasiłku narówni ze stałymi.

Zarząd główny Związku kolejarzy Z. Z. P. interwenjował w tej sprawie w dniu 30. 12. w ministerstwie komunikacji, które oświadczyło, iż nic w tej sprawie uczynić nie może, wobec czego zwrócił się zarząd główny Związku do ministra skarbu. W przyszłym tygodniu odbędzie się w tej sprawie konferencja z wiceministrem skarbu, p. Grodyńskim. Należy przypuszczać, iż ministerstwo skarbu naprawi corychlej wyrządzoną krzywdę pracownikom czasowym i próbnym i zarządzi wypłatę zasiłku wszystkim czasowym i próbnym pracownikom kolejowym.

— Zakaz przywozu pszenicy. W „Dzienniku Ustaw“ ukazało się rozporządzenie Rady ministrów z dnia 21 grudnia 1927 r. w sprawie zakazu przywozu pszenicy oraz mąki pszennej W myśl tego rozporządzenia przywóz pszenicy oraz mąki pszennej do obszaru celnego Rzeczypospolitej Polskiej jest zabronionoy do dnia 29 lutego 1928 r. włącznie. Minister skarbu w porozumieniu z ministrem przemysłu i handlu może zwolnić od powyższego zakazu pewne ilości pszenicy i mąki pszennej. Rozporządzenie weszło w życie z dniem 1 stycznia 1928 r.

— 10 proc. dodatku do podatków. W ostatnim numerze „Dziennika Ustaw“ nr. 114 zostało ogłoszone rozporządzenie p. Prezydenta Rzplitej z dnia 19 grudnia 1927 w sprawie pobierania w okresie od 1 stycznia 1928 do 31 marca 1929 nadzwyczajnego 10-procentowego dodatku do podatków bezpośrednich i pośrednich opłat stemplowych, podatku spadkowego i od darowizn, jako też od wpływów, względnie przymusowego ściągania zaległości wyżej wymienionych danin.

— Sprawa świadectw przemysłowych. Z dn. 2 b. m. władze skarbowe przystąpiły do ścisłej kontroli przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych oraz zajęć przemysłowych. Winni prowadzenia przedsiębiorstw bez świadectw przemysłowych ulegną karze grzywien na zasadzie art. 98 ustawy o podatku przemysłowym o d3 do 20-krotnej kwoty nieuiszczonej za świadectwo, winni zaś nabycia niewłaściwych świadectw przemysłowych, ulegną karze pieniężnej do wysokości 3-krotnej kwoty stanowiącej różnicę między ceną właściwega, a posiadanego świadectwa przemysłowego. Do świadectw przemysłowych nabywanych na rok 1928 będzie pobierany 10 proc. nadzwyczajny dodatek niezależnie od tego, czy świadectwa przemysłowe były nabyte w roku 1927, czy też w roku 1928.

— Kto nie potrzebuje wykupywać świadectwa przemysłowego na rok 1928. Na mocy ustawy, podnoszącej wszelkie podatki o 10 proc., do zasadniczej ceny świadectw na rok 1928, władze skarbowe będą doliczać 10 proc. podatku i dodatki na izby rzemieślnicze, samorząd, szkoły itp., które to dodatki nie mogą w myśl ustawy wynosić ponad 10 proc. zasadniczej ceny świadectwa.

Od wykupienia świadectw przemysłowych są zwolnione pracownie i zajęcia rzemieślnicze o ile są prowadzone przez samych tylko właścicieli, bez żadnej pomocy, t. j. bez współudziału nietylko najemnych sił pomocniczych, lecz nawet bez pomocy członków rodziny.

W myśl art. 3 ustawy o państw. podatku przemysłowym z dnia 15 lipca 1925 r. od państwowego podatku przemysłowego (t. zn. od wykupywania świadectw i płacenia podatku obrotowego) są zwolnione: przemysł ludowy i rzemiosła, wykonywane ubocznie przez drobnych gospodarzy rolnych lub bezrolnych, bez obcych sił pomocniczych. — Wszyscy inni rzemieślnicy, którym nie przysługują zwolnienia z tytułów wyżej podanych. muszą w ciągu bieżącego miesiąca świadectwa wykupić.

— Spłata długów hipotecznych odłożona do roku 1929. W nr. 117 Dziennika Ustaw Rzplitej z dnia 30 grudnia 1927 r. ogłoszone zostało rozporządzenie p. prezydenta Rzplitej z dnia 28 grudnia 1927 r. przedłużające na czas do 31 grudnia 1928 r. prawo zwłoki, przewidziane w § 5 pkt. 4 rozporządzenia p. Prezydenta z dnia 14 maja 1924 r. o przerachowaniu zobowiązań prywatno prawnych odnośnie do spłat procedury zobowiązań hipotecznych na nieruchomościach, których główny dochód pochodzi z komornego. a określonych na podstawie ustawy o ochronie lokatorów. Rozporządzenie wchodzi w życie z dnia 1 stycznia 1928 r.

— Dot. ochrony porządku i bezpieczeństwa na drogach publicznych. Coraz to częściej zdarzają się wypadki utrudniania ruchu na drogach, oraz wykroczenia przeciwko bezpieczeństwu przejeżdżających. Przedewszystkiem wybryki dzieci i wyrostków wiejskich wobec przejeżdżających samochodów mnożą się i przybierają w niektórych okolicach formy zupełnego zdziczenia. Osoby dorosłe wśród ludności wiejskiej i małomiasteczkowej przypatrują się często zupełnie biernie tym niebezpiecznym wybrykom dzieci, aprobując je widocznie, albo nie zdając sobie sprawy z niebezpieczeństwa, jakiemu takie postępowanie zagraża nietylko jadącym samochodom, ale i zgrupowanej przy drogach ludności.

Za specjalnie niebezpieczne wybryki uznać należy układanie wielkich kamieni w poprzek drogi, obrzucanie ziemią i kamieniami jadących i złośliwe nieusuwanie się z drogi przed nadjeżdżającą maszyną nietylko dzieci, ale i osób dorosłych, jak również i zaprzęgów.

Dalej zauważono, że przepisy jazdy, wymijania i wyprzedzania na drogach publicznych mało są przestrzegane. Często są też wypadki pozostawiania na drogach przy zajazdach i wyszynkach koni bez dozoru, spania woźnicy na furmankach i jeżdżenia po środku drogi, nie trzymając się jednej linji.

Ze względu na bezpieczeństwo ogólne przypomina się ludności obowiązek jak najściślejszego przestrzegania obowiazujących przepisów o ruchu na drogach publicznych.

Województwo śląskie

* **Zmiany wśród duchowieństwa.** Komisarzami Biskupa Śl. zostali: ks. Prał. Kapica Jan, ks. Prał. Skowroński Alex., ks. kan. Kubis Józef i ks. kan. hon. Olszak Antoni. Ks. Regens Maśliński Stan. został dyrektorem diec. dla związku Misyjnego Duchowieństwa, ks. Sędzia Skupin Karol dyr. diec. dzieła Papieskiego Rozkrzewiania Wiary, ks. Szamb. Pucher Wawrz. dyr. diec. dzieła Dziecięctwa Jezusowego, ks. dr. teol. Rzychoń Karol ze Zgrom. ks. ks. Misjonarzy w Krakowie — Ojcem Duchownym Śl. Seminarjum Duchownego i ks. Rudolf Pszczółka prefektem Śl. Semin. Duch. (O.)

* **Zwolnienie nauczycieli niemieckich.** Na zasadzie artykułu 124 konwencji genewskiej wydział oświecenia publicznego województwa śląskiego wypowiedział szeregowi nauczycieli gimnazjów niemieckich i szkół mniejszościowych średnich w Królewskiej Hucie i Katowicach celem zastąpienia tychże obywatelami polskimi. Z tego powodu gazety niemieckie biją na alarm, twierdząc, iż rzekomo brak jest dostatecznie przygotowanych polskich sił nauczycielskich. Tymczasem twierdzenie kół niemieckich jest zupełnie pozbawione realnej podstawy. Na wakujące stanowiska rozpisano konkursy i z dotychczasowych zgłoszeń wynika, że znajdzie się dość ludzi do obsadzenia tychże stanowisk.

*** Ostrzeżenie.** Niejaki Bolesław Matejuk, lat 21, b. kleryk seminarjum podlaskiego, wydalony za fałszywe świadectwo szkolne, zwraca się do kapłanów i zakonników, udając djakona i zbiera stypendja mszalne. Wobec tego ostrzega się wszystkich przed tym osobnikiem. (O.)

*** 18 miljonów złotych dla hut żelaznych.** Z Warszawy donoszą, że syndykat hut żelaznych otrzymał kredyt w bankach prywatnych na sumę 18 miljonów złotych. Stopa procentowa wynosić ma 8,25 procent. Dodać należy, iż powyższy syndykat korzysta z kredytów w Banku Polskim na 8 procent.

*** Specjalna komisja objedzie huty górnośląskie.** W związku z wydaniem obwieszczenia, dotyczącego przeprowadzenia poszczególnych grup robotniczych z dziesięcio- na ośmiogodzinny dzień pracy w hutnictwie górnośląskiem, okazła się konieczność zbadania charakteru pracy poszczególnych kategoryj robotników w hutach. Ażeby tę sprawę przeprowadzić dokładniej, utworzona została komisja, która objedzie w najkrótszym czasie wszystkie poważniejsze huty na Śląsku i wyda opinję co do charakteru i warunków pracy tych kategoryj. Komisja rozpoczęła swe czynności w sobotę, dnia 7-go stycznia b. r. i będzie prowadziła prace w przyspieszonem tempie.

*** Renty nie ulegają przedawnieniu przed upływem 31 grudnia 1928.** Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej w nr. 117 Dz. U. dotyczy rent i rat rentowych na obszarze województw poznańskiego i pomorskiego oraz **górnośląskiej części województwa śląskiego.** Brzmienie jego jest następujące:

Art. 1. Nieprzedawnione roszczenia o zaległe renty i raty rentowe ustanowione przez kontrakty, zawarte z Komisją Kolonizacyjną, Komisjami Generalnemi i Bankami Rentowemi na terenie województw: poznańskiego i pomorskiego oraz górnośląskiej części województwa śląskiego, nie ulegają przedawnieniu przed upływem dnia 31 grudnia 1928 roku.

Art. 2. Wykonanie rozporządzenia niniejszego porucza się Ministrowi Reform Rolnych w porozumieniu z Ministrem Sprawiedliwości.

Art. 3. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Z Katowickiego.

Katowice. (Oddział nadawczy urzędu pocztowego na dworcu kolejowym). Dyrekcja poczt i telegrafów donosi: Dla wygody podróżującej publiczności, jak również miejscowych, handlowych i kupieckich, oraz instytucyj państwowych i prywatnych uruchamia się z dniem 5 stycznia 1928 r. na dworcu kolejowym w Katowicach przy wejściu z ulicy Dworcowej na peron sosnowiecki oddział nadawczy urzędu pocztowego Katowice. Zakres czynności tego oddziału będzie obejmował przyjmowanie wszelkiego rodzaju zwykłych i poleconych przesyłek telegramów, sprzedaż znaczków pocztowych, inwalidowych i ubezpieczeniowych, oraz przeprowadzenie rozmów telefonicznych publicznej mównicy telefonicznej. Służba w tym oddziale trwać będzie bez przerwy dzień i noc.

— (Gmach o 500 pokojach.) Z wiosną syndykat polskich hut żelaznych w Katowicach przystępuje do budowy przy ul. Powstańców gmachu o objętości około 500 ubikacyj. Kosztorys przewyższa 4 miljony złotych. W gmachu tym mieścić się będą biura syndykatu oraz przedstawicielstwa handlowe żelaznego przemysłu przetwórczego.

— (Zjazd zwrotniczych kolejowych.) W dniu 8 stycznia o godzinie 17 odbędzie się w Katowicach w sali Domu Związkowego przy ulicy Mickiewicza 8 zjazd Zrzeszenia zwrotniczych okręgu katowickiego, zrzeszonych przy Związku urzędników kolejowych. Na zjeździe tym poruszane będą zasadnicze żądania tej kategorji służby kolejowej. Zwrotnicy kolejowi zamierzają wysłać delegację do ministra komunikacji inżyniera Romockiego.

— (Śmierć dziecka z powodu poparzenia.) Dnia 3 bm. wdowa Kamierczak Stanisława, zamieszkała w Katowicach, ul. Wojewódzka 28, pozostawiła w domu swoje dwoje dzieci i odeszła do sklepu. W czasie tym na 4-letniej dziewczynce Leonardzie zapliła się sukienka, wskutek czego dziewczynka została poparzona i w nocy na 4 bm. zmarła w szpitalu Spółki Brackiej.

— (Pogrzeb śp. dr. Seidlera), sędziego z Pszczyny, odbył się w Katowicach w ubiegłą środę. Rano o godzinie 8.30 w kościele Najśw. Panny Marji odprawił ks. kanonik dr. Szramek Mszę żałobną za spokój duszy Zmarłego. O godzinie 2.30 po południu nastąpiło uroczyste wyprowadzenie zwłok z kaplicy przy szpitalu brackim do kościoła. Do zebranych przemówił w podniosłych słowach naczelnik sądu powiatowego, sędzia dr. Jan Zgórniak, podnosząc wybitne zasługi Zmarłego i jego niezwykłą pracowitość tak na polu pracy zawodowej, jak i społecznej. Po przybyciu do kościoła Najśw. Marji Panny i odprawieniu modłów żałobnych, przemówił z ambony Przew. ks. kanonik dr. Szramek, poczem kondukt ruszył na cmentarz, gdzie żegnał Zmarłego proboszcz pszczyński, Wiel. ks. Bielok. W pogrzebie brały udział: bardzo liczna delegacja mieszkańców Pszczyny, oraz przedstawiciele sadownictwa pszczyńskiego i rady miejskiej. Również władze sadowe i urzędowe katowickie reprezentowane były licznie. — Wiosną zwłoki Zmarłego zostaną przewiezione do Białej, do grobu rodzinnego.

— (Wspólna konferencja dekanatów). W czwartek, dnia 12 b. m. o godz. 3 po południu w kaplicy Sióstr Elżbietanek w Katowicach odbędzie się wspólna konferencja pastoralna dekanatów: Katowice, Piekary, Król. Huta, Mysłowice, Mikołów i Ruda. Referat wygłosi ks. Woźnica na temat „Pokłosie liturgiczne." (O)

— (Spadek kosztów utrzymania). Komisja parytetowa dla ustalenia wskaźnika drożyźnianego ustaliła, że łączne koszty utrzymania rodziny pracowniczej spadły w ciągu miesiąca grudnia 1927 r. o 1,31 procent.

— (Nowy kierownik oddziału emerytów i rent). Oddział emerytów i rent w Katowicach po radcy Wł. Jabłonowskim objął dotychczasowy naczelnik izby skarbowej w Grudziądzu, naczelnik wydziału p. Karol Lisowski.

— (10 000 złotych nagrody). Pocztowa Kasa Oszczędności wyznaczyła nagrodę w kwocie 10 tysięcy złotych za odnalezienie sprawcy oszustwa, popełnionego w Katowicach przez podjęcie 140 tysięcy złotych na podstawie sfałszowanego czeku. W razie odzyskania części lub całości podjętej kwoty, zostanie wypłacony procent znaleźny. Informacje w tej sprawie należy skierować do urzędu śledczego w Katowicach.

— (Statystyka bezrobotnych). Liczba bezrobotnych w powiecie katowickim za czas od 29 grudnia 1927 r. do 4 stycznia 1928 r. wynosiła 10.657 osób. W okresie sprawozdawczym przybyło 248 bezrobotnych, ubyło 101. Stałe zasiłki tygodniowe otrzymało 6.584 osób, jednorazowe zapomogi z funduszów dla najbiedniejszej ludności pobrało 1.223 osoby.

— (Zaprzysiężony rzeczoznawca). Dnia 5 stycznia b. r. został nadmistrz i przewodniczący związku cechu rzeźników i wędliniarzy pan Alfons Poloczek z Katowic zaprzysiężony przez tutejszy sąd okręgowy jako rzeczoznawca dla rzemiosła rzeźnickiego i wędliniarskiego na obwód powiatu katowickiego. (A. P.)

— (Walne zebranie instytutu rzemieślniczo-przemysłowego). Dnia 23 b. m. odbędzie się w Katowicach walne zebranie instytutu rzemieślniczo-przemysłowego, na którem dokonany będzie wybór zarządu już w nowym nowego zmienionego statutu. Do zarządu wejdzie 6-ciu członków, wybranych przez instytucje wspierające powyższy instytut, mianowicie województwo, wydział oświecenia, wydział przemysłu i handlu, izbę handlową, izbę rzemieślniczą oraz Związek miast i gmin śląskich, ponadto 4 członków będzie mianowanych przez zarząd.

Dąbrówka Mała w Katowickiem. (Szczegóły o działalności zastrzelonych bandytów). Ujęty wspólnik ujętych bandytów, Kasprzak, zeznał, że banda Zielińskiego dokonała także szeregu rabunków na Śląsku Górnym. Mianowicie bandyci popełnili pięć kradzieży z włamaniem w Załężu do mieszkań i sklepów, nadto dokonali kilka napadów w powiecie katowickim i dopuścili się kradzieży w Rożdzieniu i Tychach. W związku wykrycia bandy rabusiów aresztowano także szofera Szafrugę, który od dawna już znajdował się w porozumieniu z bandytami. Aresztowanych Kasprzaka, Szafrugę oraz kochankę zabitych bandytów przesłano władzom śledczym w Katowicach.

Kochłowice w Katowickiem. (Statystyka urodzeń i śmierci). Urząd stanu cywilnego w Kochłowicach podaje, że w ubiegłym roku zarejestrowano: 296 urodzeń, 152 zgony i 79 ślubów.

Chorzów w Katowickiem. (O fachowe kształcenie robotników). Na zebraniu informacyjnem przedstawicieli związków zawodowych i gospodarczych, kulturalno-oświatowych i społecznych w Chorzowie zapadła jednomyślna uchwała, zwracająca się do władz centralnych i województwa śląskiego z gorącą prośbą o udzielenie zapomogi na utrzymanie instytutu naukowo-dokształcającego oraz umożliwienia utworzenia projektowanego techniczno-naukowego zrzeszenia pracy. Głównem zadaniem tej instytucji ma być praca nad wykształceniem ogólnem i fachowem polskich robotników.

Mysłowice. (Zmiany w dyrekcji ceł). Z powodu wyłączenia śląskiej straży celnej z pod kompetencji dyrekcji ceł wszystkie sprawy, tyczące się straży celnej, załatwia obecnie śląski okręgowy inspektorat straży celnej z siedzibą w Mysłowicach. (O)

Z Świętochłowickiego.

Świętochłowice. (Rozszerzenie ruchu tramwajowego.) Od dnia 5 stycznia b. r. rozszerzono 15-minutowy ruch tramwajowy na linji Katowice-Piaśniki-Bytom aż do Świętochłowic, ulica Długa. **Tramwaje jeżdżą co 15 minut od godziny 6.30 aż do godz. 20.30. Tramwaje te mają tylko trzecią klasę.**

Król. Huta. (Ruch ludności w roku 1927). **W roku 1927 urząd stanu cywilnego zarejestrował 1.738 porodów żywych (927 chłopców, 831 dziewcząt), 41 porodów martwych, 984 zgonów. Powody zgonów były następujące: gorączka połogowa 2, szkarlatyna 1, odra 3, biegunka krwawa 6, zapalenie mózgu 14, gruźlica 90, zapalenie płuc 73, influenca 30, choroby dróg oddechowych 26, katar kiszek 32, samobójstwo 16, nieszczęśliwe wypadki 19, ogólne przyczyny 672.** Zastraszającą jest śmiertelność wśród dzieci tutejszego miasta. Liczba zgonów dzieci poniżej jednego roku życia wynosiła przeszło 30 procent ogólnej liczby zgonów.

Brzozowice w Świętochłowickiem. (Wypadek samochodowy.) Dnia 4 stycznia o godzinie 12 szofer Jan Wendlin z Bobrownik, pow. Tarnowskie Góry jadąc autem, szosą w kierunku Brzozowic spostrzegł nagle jakiegoś chłopca, zbliżającego się do auta. W tej samej chwili musiał wyminąć furmankę, wskutek czego chłopiec został pchnięty tyłem samochodu i odniósł okaleczenia na prawym łokciu i udzie. W wypadku tym ponosi winę sam okaleczony, niejaki Paweł Drzyzga z Brzozowic.

Dąbrówka Wielka w Świętochłowickiem. (Gwiazdka straży pożarnej). W dzień Nowego Roku urządziła tutejsza ochotn. straż pożarna w lokalu p. Płonki o godz. 18-tej gwiazdkę. Pan naczelnik gminy jako prezes straży przywitał wszystkich obecnych. Przy pięknie oświetlonej choince odśpiewało kilkanaście pięknych kolęd tutejsze Tow. śpiewu im. „Dąbrówka", którego większa część członków jest także członkami straży. Następnie zostały rozdane członkom czynnym piękne podarunki. Z różnych niespodzianek wyróżnło się najbardziej wylosowanie choinki przez jednego z obecnych. W trakcie tej przyjemnej zabawki zostały odśpiewane także i świeckie pieśni. Przy zakończeniu tak wesołej gwiazdki dziękował p. prezes członkom straży za ich czynność w ubiegłym roku i życzył im, ażeby pozostali nadal przy swych strażackich obowiązkach.

Kilku obecnych.

Giełda pieniężna i towarowa.

Katowickie kursy bankowe
w dniu 5-go stycznia 1928 r.

Płacono: za 100 złotych 46.93 marek niemieckich; za 100 marek niemieckich 213.20 złotych; za dolara amerykańskiego 8.91¾ złotych; za 100 franków szwajcarskich 172.40 złotych.

Waluty zagraniczne na giełdzie warszawskiej
w dniu 4-go stycznia 1928 r.

Płacono: za dolara amerykańskiego 8.88 złotych; za funt szterlingów angielskich 43.39 złotych; za 100 franków francuskich 35 złotych; za 100 szylingów austrjackich 125.64 złotych; za 100 koron czeskich 26.35 złotych; za 100 lirów włoskich 47.00 złotych; za 100 franków szwajcarskich 171.65 złotych; za 100 guldenów holenderskich 359.08 zł.

*** Ceny bydła na centralnej targowicy w Mysłowicach** w dniu 2 stycznia 1928 r. Spędzono: bydła rogatego 842, cieląt 27, świń 1501. Płacono za kilogram żywej wagi: woły 140—160 groszy, świnie 230—260 groszy.

Porządek w dzień głosowania.

W przededzień głosowania od godziny 6 wieczorem i w dzień głosowania zakazana jest sprzedaż trunków w całem państwie.

Każdy przewodniczący obwodowej komisji wyborczej ma na dzień głosowania do rozporządzenia straż (policję), celem utrzymania ładu.

W czasie głosowania nie wolno agitować, przemawiać, rozdawać kart do głosowania ani w lokalu wyborczym, ani nawet poza lokalem w odległości 100 metrów.

Nie wolno tłumnie gromadzić się przed lokalem wyborczym w ten sposób, by zagradzać drogę tym, którzy zdążają do urny wyborczej.

Przekraczający te przepisy narażają się na kary.

Mężowie zaufania.

Najwięcej nadużyć wyborczych może być popełnionych w obwodach przy układaniu spisu wyborców, a następnie przy głosowaniu.

Spis wyborców może i ma obowiązek każdy skontrolować.

Przy głosowaniu obecna jest komisja obwodowa składająca się między innymi z członków wybranych przez radę gminną. Ale może ona być dobrana jednostronnie i nie dawać dostatecznych gwarancyj. Dla zapewnienia pełnej kontroli wprowadza ordynacja wyborcza tak zwanych mężów zaufania przy komisjach obwodowych.

„Pełnomocnik listy" okręgowej winien upatrzyć sobie w każdym obwodzie głosowania jednego z miejscowych wyborców, należącego do tego samego stronnictwa, człowieka rozumnego i pewnego. Nazwisko tego człowieka winien na kilka dni przed głosowaniem podać (najlepiej pisemnie) do wiadomości przewodniczącego obwodowej Komisji wyborczej i uwiadomić go, że ten i ten jest „mężem zaufania" takiej i takiej listy i jako taki winien mieć prawo przebywania w lokalu wyborczy podczas głosowania. Należy też na wszelki wypadek wyznaczyć także zastępcę męża zaufania.

Uwiadomienie to winno brzmieć:

Do Pana przewodniczącego Obwodowej Komisji Wyborczej w ....

Uwiadamiam, iż .... (imię i nazwisko) jest mężem zaufania listy .... (np. P. S. L. Nr. ...), a .... (mię i nazwisko) jego zastępcą

(podpis)

Jest rzeczą wskazaną, żeby pełnomocnik listy dał prócz tego mężom zaufania do ręki poświadczenie, rodzaj legitymacji, która powinna wyglądać tak:

Poświadcza miż ...... jest mężem zaufania (względnie zastępcą męża zaufania) listy .... (np. P. S. L. Nr. .... na obwód głosowania .....

Jako taki ma w myśl postanowień ordynacji wyborczej prawo zasiadania w lokalu wyborczym przez cały czas głosowania i obliczania głosów.

Podpis, data.

(można dać i pieczęć, jeśli istnieje).

Na to zwracamy szczególniejszą uwagę.

Głosowanie rozpoczyna się o godzinie 9 rano i trwa bez przerwy do godziny 9 wieczór.

W lokalu wyborczym (w sali do głosowania) stoi stół na środku tak, żeby ze wszystkich stron był widoczny. Na stole znajduje się urna wyborcza z wąskim otworem (tak jak w skrzynce pocztowej), żeby z niej nie można wydobyć kart wyborczych bez otwierania. Mężowie zaufania winni ją dobrze zbadać przed rozpoczęciem głosowania (czy jest próżna, czy nie ma dna podwójnego i t. p.) Potem urnę zamyka się, a otworzyć ją wolno dopiero po zakończeniu głosowania.

Na stole winien się znajdować egzemplarz ordynacji wyborczej.

Przy stole zasiada przewodniczący obwodowy komisji (lub jego zastępca) i co najmniej 2 członków komisji, lub ich zastępcy. Tylu ich musi być przez cały czas głosowania.

Jeden z członków komisji prowadzi protokół.

Gdyby z jakiegoś powodu nie przyszedł żaden członek komisji, ani zastępca albo tylko jeden, wtedy przewodniczący powołuje w ich miejsce z pośród obecnych wyborców osoby piśmienne, jakie uzna za stosowne.

Przy stole zasiadają także mężowie zaufania po jednym od każdego stronnictwa, które zgłosiły listy kandydatów.

Mąż zaufania lub jego zastępca winien znajdować się w sali przez cały czas głosowania i pilnie baczyć na wszystko — czy nie dzieją się jakieś nadużycia, czy nie oddaje np. głosu ktoś podstawiony, czy zamiast jednego — nie wkłada się do urny 2 głosów.

Jeśli spostrzeże coś nieprawidłowego, winien natychmiast zwrócić na to uwagę komisji, ale spokojnie i z godnością, bo inaczej może się narazić na upomnienie przewodniczącego, a nawet wydalenie z sali.

Pozatem wstęp do lokalu wyborczego mają tylko wyborcy po to, żeby oddać swój głos.

O przesyłkę zatrzymanej broni.

Wiedeń. (PAT). Dzienniki wiedeńskie ogłaszają urzędowe zaprzeczenia z miarogodnej strony polskiej, stwierdzające, że przesyłka broni zatrzymanej w St. Gothard nie była przeznaczona dla Polski. „Neue Freie Presse" zamieszcza następujące informacje „Prager Tageblattu" pochodzące ze źródeł węgierskich. Stan faktyczny konfiskaty przesyłki przedstawiony jest zgodnie tak przez komunikaty austrjackie jak i przez węgierskie. Sprzeczność istnieje tylko w podawaniu adresu przesyłki. Według doniesień austrjackich, adresowaną była przesyłka do miejscowości Nove Mesto w Słowacji, podczas gdy doniesienia węgierskie wymieniają Warszawę. Doniesienia węgierskie twierdzą, że w dokumencie transportowym figurowała Warszawa jako stacja końcowa, podczas gdy Nove Mesto oznaczone było tylko jako stacja przejściowa. Władze węgierskie postąpią w ten sposób, że wezwą adresata przesyłki, aby się zgłosił w odpowiednim terminie. Jeżeli się nie zgłosi, wówczas przesyłka będzie skonfiskowana i zniszczona. Pozostałe żelaziwo będzie oddane na licytację.

Teatr Polski w Katowicach

„Casanova."

W sobotę, dnia 7 stycznia stale zapełniająca widownię przepiękna opera L. Różyckiego „Casanova" z pp. J. Stępniowskim (partja tytułowa) oraz pp. M. Bielecką, J. Chodakowską, H. Sługocką, M. Zunową, M. Martinim, E. Narożnym (Hr. Branicki, J. Popielem, S. Oskardem, M. Moreną, A. Kopciuszewskim w partjach głównych.

Dyryguje kierownik opery p. Milan Zuna.

W niedzielę, dnia 8 stycznia dwa przedstawienia. Po południu przedstawienie popularne po cenach zniżonych o godz. 3.30. Odegraną będzie tryskająca humorem komedja w 3 aktach Moliera „Chory z urojenia."

W niedzielę, dnia 8 stycznia o godz. 7-mej wieczorem stale zapełniająca widownię publicznością „Aida" J. Verdi'ego, z pp. M. Bielecką, M. Tarnowskim, M. Martinim, J. Popielem, M. Moreną w partjach głównych. W partji Amneris wystąpi p. Kazimiera Trasińska. Dyryguje kierownik opery p. Milan Zuna.

Wielka Rewia „Hej Szalejmy" w Teatrze Polskim.

W poniedziałek, dnia 9 stycznia o godz. 10-tej wieczorem odbędzie się w Teatrze Polskim w Katowicach jeden gościnny występ znakomitych artystów teatrów stołecznych pp. Marjana Rentgena, artysty Teatru „Perskie Oko", znakomitego piosenkarza na gitarze, znanej artystki Heleny Żmichorowskiej, Józefa Redo, świetnego artysty Teatru „Nowości" Stefani Betchorowej ,artystki Teatru „Perskie Oko" głośnej primaballerine Anny Zabojkini, Haliny Narkiewicz oraz baletu składającego się z 14 osób. W programie Wielka Rewia w 2 aktach, 16 obrazach „Hej Szalejmy" 1) Róże Stambułu, 2) Rossita, 3) Górą baby, 4) Piosenki uliczne, 5) Perły, 6) Pan jest bezczelny, 7) Poślica, 8) Serwus kochanie, 9) Pieśni ludowe, 10) Stare i Nowe, 11) Rafałek. 12 Carmen, 13) Nowa metoda, 14) Cała przyjemność po mojej stronie, 15) Na majówce, 16) Finał. Ze względu na olbrzymie zainteresowanie bilety należy wcześniej zamawiać w kasie Teatru. Telefon 24, 48. Wszelkie zniżki i bony nieważne.

„Tomcio Paluch."

Nielada atrakcja czeka w najbliższym czasie naszych milusińskich. Oto dyrekcja Teatru Polskiego przygotowuje przepiękną baśń dramatyczną w 5-ciu obrazach wierszem ze śpiewami i tańcami napisaną przez Henryka Zbierzchowskiego. Przed oczami młodocianych widzów przewiną się fantastyczne postacie bajkowe: jak król ludożerców ham-ham, królowa, księżniczka, smok, duch lasu, świerszczyk, gawron, drwal, grzyby, wrony, świsty, poświsty, z „Tomciem Paluchem" na czele. Fantastyczne dekoracje skomponował znany art. malarz p. prof. Ligoń. Reżyseruje p. M. Zoner.

„Rusałka."

Najbliższą nowością operową Teatru Polskiego w Katowicach będzie opera znakomitego kompozytora Antoniego Dworzaka p. t. „Rusałka", nie grana jeszcze na żadnej z polskich scen operowych. Premjera „Rusałki" odbędzie się w połowie b. m.

REPERTUAR.

Sobota, dnia 7-go stycznia „Casanova."

Niedziela, dnia 8-go stycznia „Chory z urojenia" po południu o godz. 3.30. — O godz. 7-mej wieczór „Aida."

Poniedziałek, 9-go stycznia „Chory z urojenia" o godz. 3.30 dla szkół; o godz. 10-tej wiecz. „Rewia", występ artystów „Qui pro Qpo."

Program radiowy.

Niedziela, 8-go stycznia.

Katowice, fala 422 m.

12.15 Transmisja koncertu z Filharmonji warszawskiej. — 14.00 Odczyt religijny. — 14.20 Odczyt rolniczy z Warszawy. — 14.40 Koncert z płyt gramofonowych. — 15.15 Transmisja koncertu z Filharmonji warszawskiej. — 17.20 Rozmaitości. — 18.30 Komunikaty Polskiej Agencji Telegraficznej. — 18.45 Czterdzieści ośm lat pracy towarzystwa czytelni ludowych na Górnym Śląsku. — 19.10 Odczyt. — 19.35 Bery i bajki śląskie wygłosi prof. Stanisław Ligoń. — 20.30 Koncert wspólny stacji katowickiej i warszawskiej. — 22.00 Komunikaty Polskiej Agencji Telegraficznej, sportowy i policyjny. — 22.30 Koncert z kawiarni „Atlantic."

Warszawa, fala 1,111 m.

12.10 Transmisja koncertu z Filharmonji. — 14.00 do 15.00 Odczyty dla rolników. — 15.00 Komunikaty meteorologiczny i gospodarczy. — 15.15 Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonji. — 17.20 Rozmaitości. — 19.10 do 20.30 Odczyty. — 20.30 Koncert wspólny stacji katowickiej i warszawskiej. — 22.30 Transmisja muzyki tanecznej.

Kraków, fala 545 m.

10.15 Transmisja nabożeństwa z katedry. — 12.00 Transmisja hejnału z wieży Marjackiej. — 12.10 Transmisja koncertu z Filharmonji warszawskiej. — 10.00 do 14.50 Pogadanki dla rolników. — 15.15 Transmisja z Warszawy. — 17.20 Rozmaitości. — 19.35 Transmisja z Poznania. — 20.00 Transmisja hejnału z wieży Marjackiej i komunikat sportowy. 20.30 Transmisja koncertu wspólnego Warszawy z Katowicami. — 22.30 Transmisja muzyki tanecznej.

Poznań, fala 344,8 m.

12.00 i 12.25 Odczyty dla rolników. — 15.15 Transmisja koncertu z Filharmonji warszawskiej. — 18.30 Audycja dla dzieci. — 19.10 —do 21.25 Odczyty. — 21.30 Audycja wesoła. — 22.30 Transmisja muzyki tanecznej.

Wrocław, fala 322,6 m.

Gliwice fala 250 m.

11.00 Nabożeństwo katolickie. — 12.00 Muzyka kameralna. — 16.45 Koncert mandolinistów. — 18.00 Pogadanka literacka. — 20.00 Transmisja koncertu organów z Frankfurtu. — 22.30 Muzyka taneczna

Berlin, fala 483.9 m.

11.30 Poranek muzyczny. — 16.30 Orkiestra. — 20.00 Transmisja koncertu organów z Frankfurtu. — 21.15 Inscenizacja. — 22.30 Muzyka taneczna.

Wiedeń, fala 217,2 m.

10.15 Chór młodzieży. — 11.00 Koncert orkiestry symfonicznej. — 15.45 Koncert popołudniowy. — 18.00 Muzyka kameralna. — 20.00 Transmisja koncertu organów z Frankfurtu. — 20.40 Dwie jednoaktówki.

Poniedziałek, 9-go stycznia.

Katowice fala 422 m.

16.20 Komunikaty Polskiego Związku Zrzeszeń Gospodarczych Województwa Śląskiego. — 16.40 Wykład języka polskiego (kurs niższy). — 17.00 Komunikaty. — 17.20 Transmisja odczytu z Krakowa. 17.45 Transmisja programu dla dzieci z Warszawy. 18.15 Transmisja koncertu z kawiarni „Atlantic". 18.55 Komunikaty. — 19.15 Rozmaitości. — 19.35 Odczyty —z cyklu „Tatry i taternictwo." — 20.30 Transmisja koncertu z Warszawy. — 22.00 Komunikaty.

Warszawa, fala 1.111 m.

16.40 i 17.20 Odczyty. — 17.45 Program dla dzieci. — 18.15 Transmisja muzyki tanecznej. — 20.30 Koncert wieczorny. — 22.00 do 22.45 Komunikaty.

Kraków fala 545 m.

12.00 Transmisja hejnału z wieży Marjackiej oraz koncertu z płyt gramofonowych. — 15.00 Transmisja komunikatu gospodarczego. — 16.40 i 17.20 Odczyty. — 17.45 Transmisja programu dla dzieci z Warszawy. — 19.05 Transmisja komunikatu rolniczego. — 19.15 Rozmaitości. — 20.00 Transmisja hejnału z wieży Marjackiej i komunikat sportowy. 20.30 Transmisja koncertu z Warszawy.

Poznań fala 344.8 m.

12.45 Audycja muzyczno-wokalna. — 13.00 Giełda zbożowa i towarowa. — 14.00 Giełda pieniężna. — 17.20 Transmisja odczytu z Warszawy. — 17.45 Koncert klubu mandolinistów. — 20.00 Komunikaty gospodarcze. — 20.30 Transmisja koncertu z Warszawy. — 22.30 Transmisja muzyki tanecznej.

Wrocław, fala 322,6 m.

Gliwice, fala 250 m.

16.00 Odczyt. — 16.30 Koncert. — 18.30 do 20.10 Odczyty. — 20.10 Audycja z okazji dwudziestolecia śmieci Wilhelma Buscha. — 21.00 Nowoczesna muzyka fortepjanowa.

Wiedeń, fala 217.2 m.

11.00 Koncert przedpołudniowy. — 16.15 Koncert popołudniowy. — 18.30 do 19.30 Odczyty. — 20.05 Koncert popularny.

Najważniejsze wydarzenia w r. 1927

3. 1. Uruchomienia polskiej żeglugi morskiej. Zakupione we Francji parowce przybywają do Gdyni.

15. 1. Uwięzienie posłów białoruskich w Wilnie. Tajna organizacja, kórą wykryto, sięgała do Poznańskiego; ogółem aresztowano 148 osób.

11. 2. Zmarł we Włocławku ks. biskup Zdzitowiecki.

14. 2. Przybycie wojsk angielskich do Chin.

16. 2. Prezydent Mościcki w Poznaniu.

23. 2. Wielki pożar w Bydgoszczy; spaliła się fabryka „Kabel Polski".

23. 2, Ostra nota rządu angielskiego do Sowietów.

15. 2. Prezydent republiki łotewskiej — Czakste — zmarł.

20. 3. Szanghaj zdobyty przez wojska kantońskie.

6. 4. Zajęcie gmachu ambasady sowieckiej w Pekinie przez Czan-Tso-Lina.

14. 4. Zamordowanie prezydenta m, Łodzi, Cynarskiego.

22. 5. Nowy tryumf lotnictwa. Amerykanin Lindbergh przeleciał Ocean i wylądował w Paryżu.

26. 5. Zerwanie stosunków dyplomatycznych między Anglją a Sowietami.

27. 5. Ponowny wybór Massaryka — prezydentem republiki czechosłowackiej.

28. 5. Arcybiskup Hlond, mianowany kardynałem.

5. 6. Zamach na Wojkowa, posła sowieckiego w Warszawie.

4—6. 6. Uroczystość 60-lecia „Sokoła . Macierzy we Lwowie.

10. 6. Mszcząc się za zabójstwo Wojkowa — bolszewicy rozstrzelali 20 byłych dygnitarzy carskich.

21. 6. Prochy Juljusza Słowackiego powracają do kraju.

28. 6. Złożenie prochów Słowackiego w grobach królewskich na Wawelu.

3. 7. Koronacja obrazu Najświętszej Panny Ostrobramskiej w Wilnie.

8. 7. Wycieczka weteranów armji polskiej z Ameryki wylądowała w Gdyni.

15. 7. Krwawe walki we Wiedniu. Pałac sprawiedliwości przez tłum podpalony.

20. 7. Zgon króla rumuńskiego. Ferdynanda.

31. 8. Straszna powódź nawiedziła Polskę.

20. 9. Zmarł ks. biskup Sufragan Klunder w Peplinie.

29. 9. Poznań przyjmuje zwłoki kardynała Ledóchowskiego, sprowadzone z Rzymu. Stutysięczny pochód wiernych.

12. 10. Umowa o pożyczkę amerykańską podpisana.

17. 10. Odsłonięcie pomnika Kościuszki w Bostonie.

26. 10. Zabójca Petlury uniewinniony.

28. 11. Rozwiązanie sejmu.

7. 11. Dziesięciolecie Bolszewji.

13. 11. Wybory w Gdańsku.

23. 11. Zgon Stanisława Przybyszewskiego.

28. 11. Nota rządu polskiego do wszystkich — państw w sprawie zatargu z Litwą.

10. 12. Marszałek Piłsudski w Genewie. Stan wojenny między Litwą a Polską zniesiony.

14. 1J. Rewolta bolszewicka w Kantonie. 25 tysięcy mieszkańców wymordowano.

21. 12. Pożar zamku w Dzikowie.

Ogromna ilość ofiar wielkiej wojny.

W numerze 11 miesięcznika „Eldac znajdujemy artykuł, napisany w dwu językach — francuskim i angielskim i zatytułowany: „Jak drogo kosztowała wojna?..." Autorom nie chodzi bynajmniej o obliczenie wielkich sum pieniężnych, wydanych przez państwa walczące: Piszą oni:

— „Nie dajemy tu artykułu „pokojowego", lecz statystykę. Chcielibyśmy wiedzieć, ilu ludzi postradał każdy z krajów, wciągniętych do wojny ostatniej Robiliśmy poszukiwania w statystykach urzędowych, dodaliśmy poszczególne cyfry i oto do jakich wprost fantastycznych sum doszliśmy w rezultacie:

(Najpierw podajemy liczbę żołnierzy zmobilizowanych, następnie zabitych, bądź zmarłych z ran a na końcu rannych. — Uw. red.)

Rosja — 12,000.000, 1,800 000 (15 proc.) 3,560 000

Francja — 8,200.000, 1,3.6 000 (16 proc.) 2,560.000

W. Brytanja — 9,50.000, 945.000 (10 procent), 2,120.000.

Włochy — 5,600.000, 497.000 (9 proc.) 950.000.

Serbja — 700.000, 400.000 (37 proc.) 150.000.

Rumunja — 1,000.000, 250.000 (25 proc.) 150.000

Belgja — 400.000, 44.000 (11 proc.) 100.000.

Stany Zjednoczone — 4,200.000, 50.000 (1.3 procent), 240.000.

Pozostałe państwa sprzymierzone (w ich liczbie Polska) — 600.000, 60.000 (10 proc.), 675.000.

Obliczenie dotyczące państw centralnych w wynikach przedstawia się następująco (zmobilizowani, zmrli, ranni):

Niemcy — 13.250.000, 1,885.000, (14 procent), 4,249.000.

Austro-Węgry — 9,000.000, 1,450.000 (15 proc.) 2,000.000.

Turcja — 1,800.000, 450,000 (25 proc.).

Bułgarja — 500.000, 70.000 (14 proc.), 100.000.

Tak tedy po stronie aljantów stanęło pod bronią 42,200.000 żołnierzy, z których straciło życie 5,408.000 a podniosło rany 9,910.000, po stronie mocarstw centralnych zaś zmobilizowano 24,550.000 żołn., poległo 3,855.000; a rannych zostało 7,023.000.

Statystyka jest niezmiernie ciekawa choćby z tego względu, iż jak wykazuje, sprzymierzeni ponieśli straty większe od mocarstw centralnych (o 1,553.000 w zabitych i o 2,887.00 w rannych). Ponadto daje nam ona dokładny obraz całej strasz!iwej wielkości, zmagań i ogromu krwi, przelanej w wojnie światowej.

Komunikat Nr. 36
z posiedzenia Wydziału Gier i Dyscypliny
z dnia 29 grudnia 1927 r.

Obecni: pp. Dyrda, Cyganek, Czech, Dublaszewski, Gaty, Weiss, Gruszka, Skwara, Danecki.

1) Ukarano dyskwalifkacją gracza Lepka Piotra, K. S. Śląsk Tarn. Góry za bezprawne grywanie w barwach K. S. „Sparta" W. Piekary od 2 stycznia do 2 maja 1928 r., zaś K. S. Sparta W. Piekary za wstawienie pow. gracza grzywną w wysokości 5 zł.

2) Zezwala się K. S. Poniatowski Godula na rozegranie zawodów z członkami G. Z. O. P. N.

3) Wyznaczono zawody rewanżowe pom. K. S. Ligocianka I. — K. S. Nikisz 20 I. na dzień 15 stycznia 1928 r. na boisku K. S. Ligocianka w Ligocie.

4) Wyznaczono następujące zawody o mistrzostwo Kl. B:

15 stycznia 1928 r. o godz. 13.30 K. S. Silesia Łagiewniki — K. S. Odra Szarlej. —

K. S. Chorzów — K. S. Naprzód Rydułtowy 23.

22 stycznia 1928 r. o godz. 13.30 K. S. Odra Szarlej — K S. Kościuszko Szopienice.

K. S. Silesia Łagiewniki — K. S. Chorzów.

(—) Dyrda, przew. (—) Cyganek, sekr.

Krótko-zwięzłowato.

Drogocenny o dopiero od niedawna znany kruszec radjum, wydobywany przeważnie w Czechosłowacji, kosztuje obecnie około 400 tysięcy złotych za jeden gram; w roku zeszłym płacono dwa razy tyle, a poprzednio aż ośm razy więcej.

Już na 500 lat przed Chrystusem umiano w Indjach wyrabiać nosy ze skóry ludzkiej i zastępować w ten sposób nosy pokaleczone.

Sok konwalji działa zabójczo na narcyzy, orchidee i chryzantemy wywierają taki sam wpływ na wszystkie inne kwiaty.

Ambara, szarawa woskowata substancja, wyławiana na brzegu morskim Madagaskaru, Jawy i Japonji, pochodzi z wydzielin ryby potwala. Bryły ambry, dochodzące do kilkadziesiąt kilogramów wagi, w całości wydają nieznośny smród, który się jednak w przyjemną woń zamienia, skoro się ambrę rozpuści w alkoholu, i dla tego używa się jej do perfumów.

Nowe książki.

Gerson-Dąbrowskiej „Laleczka z saskiej porcelany". Cena 1.— zł. Literatura dramatyczna dla młodzieży wzbogacona została przez nową komedyjkę dla teatrzyków amatorskich.

Sprawy towarzystw.

Katowice. Walne zebranie Katolickiego Kółka Abstynentów odbędzie się w niedzielę, dnia 8-go stycznia b. r. o godz. 4½ w Domu Związkowym przy kościele Najśw. Marji Panny. Na porządku obrad wybór nowego zarządu i rozdzielenie kółka na kółko przy kościele Najśw. Marji Panny i św. Piotra i Pawła. Zaprasza się wszystkich członków.
Zarząd.

Bytków. Walne zebranie koła Z. O. K. Z. w Bytkowie, odbędzie się dnia 8. I. 1928 r. o godz. 16-tej na sali p. Brysia w Bytkowie, ul. Michałkowska 1. Obecność wszystkich członków konieczna.

NADESŁANE.

Wszystkim moim abonentom i czytelnikom „Katolika Polskiego", „Katolika Śląskiego", „Górnoślązaka" i Gońca Śląskiego" składam jak najserdeczniejsze życzenia szczęścia, zdrowia i dobrego powodzenia w Nowym Roku.

Agent **Ignacy Suchanek**,
Obszary (Kop. Ema) — Biertułtowy.

Nakładem i czcionkami firmy „Katolik" spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu Śląsk Opolski. — Za redakcję odpowiada Franciszek Godula w Król. Hucie.